

# Joanna Kondrat, ECHO

zeszło z boczem gór, ominęło las  
niosło worek słów nad wody błękit  
ciężko zeszło w dół, falą w bezkres fal  
potem już po szkle, do uszu głębin  
prosty przekaz słów, bez ryzyka kar  
potem cisza już  
a potem  
cisza

otwórz, powtórz, włóż – urządzamy świat  
powtarzamy wciąż te same błędy  
szczury gryzą mur, pieniądz w berka gra  
świat burzimy drząc o własne względy  
gdy sumienie śpi, nieświadomi strat  
wpisujemy dni na listę błędów

echo nie ma sumienia  
echo słów nie odmienia